

Inauguracja toru kartingowego

Najmłodszy adept sportu motorowego i wyścigowego w Poznaniu i Wielkopolsce, ale oczywiście nie tylko oni, jesienią 1980 roku doczekali się wreszcie toru kartingowego z prawdziwego zdarzenia. Po otwarciu Toru Poznań w 1977 roku, z inicjatywy Mieczysława Mertza, niejako wewnątrz tego obiektu, został oddany do eksploatacji tor kartingowy (o długości 1480 metrów i szerokości 12 metrów). Na pewnym odcinku przebiegał fragmentem toru samochodowego (i tak jest do dzisiaj). To stało się 9 września 1980 roku, natomiast kilka tygodni później, nowy tor przeszedł „chrzest” bojowy. W dniach 18 i 19 października na nowym torze kartingowcy walczyli o tytuł mistrza Polski. O tych zawodach informowały poznańskie media. W poniedziałek 20 października 1980 roku, Gazeta Poznańska (wtedy Gazeta Zachodnia), tak zrelacjonowała te pierwsze kartingowe zawody w stolicy Wielkopolski: „W Poznaniu rozegrano finał kartingowych mistrzostw Polski w kategorii popularnej. Finał został poprzedzony eliminacjami okręgowymi. Ostatecznie do finałowej rozgrywki zakwalifikowało się 63 zawodników.”

Same zawody były pasjonujące i z pewnością ciekawsze jak nie jeden wyścig samochodowy, mimo iż jest kategoria popularna, a więc znacznie wolniejsza od wyścigowej. Mieliśmy olbrzymią satysfakcję, bowiem pierwszoplanową postacią zawodów był poznaniak Piotr Robiński, uczeń I klasy Technikum Samochodowego dla Pracujących, który startuje w kartingu dopiero drugi rok. Zresztą warto podkreślić, że cała czwórka z Technikum znalazła się w finale.

Już w pierwszym swoim starcie pokazał wielką klasę, tocząc początkowo zaciętą walkę z rywalami, by na trzecim okrążeniu wyraźnie od nich odskoczyć i zwyciężyć. Była to zapowiedź jego dalszych świetnych biegów. W drugim i trzecim wyścigu było podobnie. Słaby start, piękna jazda na dystansie i pewne, nie podlegające żadnej dyskusji zwycięstwo. Piotr Robiński, jeżdżący w srebrzystym kombinezonie był największą indywidualnością tych zawodów, a wywalczony przez niego tytuł jest zasługą jego i wszystkich osób, które znakomicie przygotowały do startu jego wózek. Tytuły wicemistrzowskie wywalczyli Z. Trzepizur (MPK Częstochowa) – drugi na mecie oraz W. Borowiak (Transremo Międzychód).

Poza finałem w kategorii popularnej, odbył się także I Memoriał im. Kazimierza Krotoskiego. Na starcie stanęło wielu czołowych zawodników kraju. Znakomicie pojechał reprezentant Torunia Wierchowski, który wygrał wyraźnie przed Pieniżkiem z Lublina i Burym z Częstochowy. Na dwóch kolejnych miejscach uplasowali się bracia Jerzy i Robert Krotoscy.

Natomiast z okazji 20-lecia sportu kartingowego w naszym kraju, odbył się także wyścig weteranów. Na starcie zabrakło byłego mistrza w tej dyscyplinie sportu Mariana Milera z Poznania. W tej sytuacji zwyciężył Glib z Radomia, przed Prokopem z Radomia i Borowym z Nysy.

W sumie impreza ciekawa i interesująca, szkoda że było mało widzów, chociaż jest to zrozumiałe z uwagi na dokuczliwy, bardzo zimny wiatr. No i w przyszłości przydałoby się tor kartingowy zradiofonizować.

W taki sposób Gazeta Zachodnia z 20 października 1980 roku, podsumowała pierwsze zawody kartingowe na nowym poznańskim torze dla tej dyscypliny sportu.

